

# Andrzej Siemieniewski

---

## 3. niedziela Wielkiego Postu, Owoce mojego życia

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/2, 342-343

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

la dla uczniów, jak i jest dziś dla nas, ostrzeżeniem, by nie zwątpili w Niego, kiedy zobaczą Go ubiczowanego, podczas drogi na Golgotę i zawieszzonego na krzyżu. Czy omawiana lekcja pomogła Jego uczniom? Pewnie tak, skoro Jan pozostał mu wierny do końca i jemu umierający na krzyżu Mistrz przekazał swój testament. Piotr, mimo upadku, nawrócił się i nas ostrzega: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć” (1 P 5,8). Ci sami dwaj Apostołowie, Piotr i Jan, jak czytamy w Dziejach Apostolskich, po cudownym uzdrowieniu chorego przy bramie świątyni, za co zostali postawieni przed sądem, powiedzieli, napełnieni Duchem Świętym, do oskarżycieli: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,19-20). Świadcowie wydarzenia na górze Tabor dobrze zapamiętali głos Boga: „Jego słuchajcie”. Jezus i dziś jest dla nas Słowem i prawdą Bożą. Usłyszeć Jezusa można tylko wtedy, gdy się Go słucha – z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił. Tak posłuchał Boga Abram, jak słyszeliśmy dziś w pierwszym czytaniu, co doprowadziło do zawarcia między nimi przymierza. W drugim czytaniu św. Paweł wskazuje Filipianom na wzór własnego postępowania, by Chrystus mógł przekształcić ich ciała na podobieństwo swego chwalebego ciała. Mówienie i słuchanie to dwa zjawiska związane z człowiekiem. Biedny jest człowiek, pozbawiony daru mowy, jeszcze bardziej pożałowania godny, kto nie słyszy. Prośmy Boga, by ożywił naszą wiarę swoim słowem, abyśmy zawsze słuchali Jego umiłowanego Syna i tak mogli się cieszyć oglądaniem Jego chwały.

*ks. Antoni Kielbasa SDS*

### 3. niedziela Wielkiego Postu – 11 III 2007 (C)

#### Owoce mojego życia

##### 1. „Po co jeszcze ziemię wyjaławia...”

Chrześcijaństwo uskrzydla człowieka, gdyż ukazuje mu pełnię jego bytu: skąd pochodzi, jakie jest znaczenie życia na ziemi, dokąd zmierza. Tylko Bóg poprzez Kościół przypomina nam, że jesteśmy na ziemi w jakimś celu, a w ten sposób otrzymujemy perspektywę życia z misją. Lata naszego życia mijają nie po to, aby przymnażać smętnych myśli o przemijaniu, ale w tym celu, by każdy pytał samego siebie: czy bliźni mają ze mnie pożytek? Na tym przecież polega najgłębszy sens misji, czyli życiowego posłannictwa. Czy przynoszę owoc? A może przeciwnie, bywam podobny do bezowocnego drzewa, które tylko ziemię wyjaławia?

Bo przecież Bóg chce, abyś nie tylko ty sam osobiście cieszył się z tego, że żyjesz, że może jesteś zdrowy i może masz dużo sił, że pełen bywasz pomysłów,

że udaje ci się zarobić jakiś grosz. Bóg pragnie, aby cieszyło się tym *bardzo wiele osób*. A na to jest jeden, bardzo praktyczny sposób. Jaki? Jezus skłoni twoje serce do tego, żebyś zaczął się dzielić z innymi: twoim czasem, twoimi siłami, twoimi pieniędzmi. To właśnie jest wspaniały plan Boży dla twojego życia! Jest on wspaniały dla ciebie, a jeszcze wspanialszy dla twoich bliźnich, bo to ty im będziesz pomagał. Bóg chce, by twoje życie było życiem dla innych.

## 2. „Może wyda owoc?”

Wielu ludzi martwi się, że ich życie nie jest wystarczająco ważne, że nie dość w życiu osiągnęli. Kto chce być wielki i ważny, tego zapewnia Pan Jezus: będziesz wielki! Będziesz większy od wszystkich wokoło! Ale jak? W taki sam sposób, jak wielkim stał się Jan Chrzciciel... O nim powiedział anioł: „Będzie bowiem wielki w oczach Pana”.

Cóż to za obiecana nam wielkość wzorowana na stylu życia tego wielkiego proroka? Otóż swoją wielkość zdobywamy tak samo jak on, poprzednik Chrystusa.

– O Janie powiedziano zaś „wina i sycery pić nie będzie”, my więc też mamy wyrzekać się wielu rzeczy w życiu.

– O nim powiedział anioł: „wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana”, i niech nas też wezwie do służby ewangelizowania innych.

– Jan wzrastał będąc pewny, że „pójdzie w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do usposobienia sprawiedliwych” – niech i nam nie zabraknie okazji, by ofiarować czas i siły w ewangelizacji.

Im więksi chcemy być, tym większej liczbie ludzi wokoło mamy służyć. A jak już bardzo dużo zrobimy, to wtedy ... to wtedy Bóg postawi przed nami tym większe zadania! Człowiek staje się wielki wielkością służby bliźniemu. Jak drzewo, które cieszy wszystkich naokoło właśnie wtedy, gdy obfity owoc przynosi.

*bp Andrzej Siemieniowski*

## 4. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 18 III 2007 (C)

### Zbawienie grzeszników

#### 1. „Przyjmuje grzeszników i jada z nimi”

Aż do końca świata ludzie wierzący nie przestaną się zdumiewać sposobem, w jaki Pan Jezus dobiera sobie współpracowników. Dziwiło to i gorszyło obserwatorów Jego misji wśród wiosek i miast Ziemi Świętej. Zaskakiwało także w czasie, gdy Zmartwychwstały Chrystus towarzyszył swojemu Kościołowi mocą Ducha Świętego.